

## NUKLEARNE SZERSZENIE DLA LUFTWAFFE

---

Minister obrony Niemiec Annegret Kramp-Karrenbauer skontaktowała się z Markiem Esperem, sekretarzem obrony USA w sprawie planowanego zakupu 15 samolotów walki elektronicznej EA-18G Growler i 30 maszyn wielozadaniowych F/A-18E/F Super Hornet. Mają one zastąpić leciwe maszyny Panavia Tornado w zwalczaniu obrony powietrznej przeciwnika oraz przenosić broń jądrową.

Jak informuje niemiecki dziennik Der Spiegel, w miniony czwartek, 16 kwietnia 2020 roku, minister obrony Niemiec Annegret Kramp-Karrenbauer miała przesłać drogą elektroniczną do swojego amerykańskiego odpowiednika zapytanie, dotyczące zakupu samolotów bojowych. Informacja ta stanowi potwierdzenie pochodzących z końca marca doniesień, iż ostatecznie rząd w Berlinie zdecydował się na dostawę samolotów firmy Boeing „z półki”. Alternatywą, o której mówiono jeszcze pod koniec ubiegłego roku, było czekanie aż koncern Eurofighter zbuduje specjalną wersję samolotu Typhoon ECR SEAD (ang. Electronic Combat Role - Suppression of Enemy Air Defences) oraz certyfikuje Eurofightery do przenoszenia amerykańskich bomb termojądrowych B-61, rozmieszczonych w Europie w programie Nuclear Sharing.

**Czytaj też:** [Niemcy: Eurofighter gotów zastąpić Tornado? \[ANALIZA\]](#)

Obie te funkcjonalności są potrzebne niemieckim siłom zbrojnym, aby skutecznie zastąpić wiekowe samoloty Panavia Tornado w wersjach ECM i IDS. Obecnie w Luftwaffe wykorzystywanych jest 85 Tornado IDS, dostosowanych do przenoszenia broni jądrowej oraz 28 samolotów Tornado ECM uzbrojonych m.in. w pociski przeciwradarowe AARGM i środki walki elektronicznej. W sytuacji, gdy nie można określić kiedy Eurofighter Typhoon może uzyskać certyfikat umożliwiający użycie amerykańskiej broni jądrowej, zdecydowano się na rozwiązanie mieszane. Co istotne, decyzja minister Annegret Kramp-Karrenbauer jest sprzeczna ze stanowiskiem współtworzącej niemiecki rząd partii SPD, która jej poprzedniczkę, Ursulę von der Leyen, zmusiło do szukania alternatywy dla zakupów maszyn w USA.

W samej SPD silna jest frakcja „antyatomowa”, która najchętniej w ogóle wycofałaby Niemcy z programu Nuclear Sharing. Na przykład ze względu na brak odpowiednich maszyn. Kolejna kwestia to sprzeciw, zarówno polityczny jak i biznesowy, wobec przeznaczania kilku miliardów euro na zakup w USA i wspieranie tym samym prezydenta Donalda Trumpa. Dlatego postulowano o debatę przed podjęciem decyzji. Krok minister Kramp-Karrenbauer to jeszcze nie formalna decyzja a raczej zapytanie, jednak stanowi interesujący wyraz jej autonomii.

**Czytaj też:** [Serwis niemieckich Tornado droższy, niż nowe samoloty?](#)

Ostatecznie potwierdza to również wybór formy mieszanej, w której 30 F/A-18E/F Super Hornet i 15

EA-18G Growler firmy Boeing uzupełni zakup do 90 maszyn Eurofighter Typhoon w najnowszej wersji, zdolnej zarówno do zwalczania celów powietrznych jak też użycia szerokiej gamy uzbrojenia kierowanego powietrze-ziemia, jednak bez zdolności do przenoszenia bomb jądrowych. Mają one zastąpić część samolotów Tornado oraz najstarsze Eurofightery z pierwszej transzy, które są myśliwcami bez zdolności rażenia celów naziemnych.

Tego typu rozwiązanie jest z pewnością dobrą wiadomością dla koncernu Boeing, umacniającą jego pozycję na europejskim rynku. Jest to dla tej firmy istotne zarówno w obliczu narastającego kryzysu, związanego z pandemią COVID-19, jak też w związku z walką np. o kontrakt w fińskim programie HF-X.